

Peter J. Hustinx

Europejski Inspektor Ochrony Danych Osobowych

## **„Rola Europejskiego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w strukturach Unii Europejskiej zajmujących się ochroną danych”**

Warszawa, 26 maja 2004 r.

Panie Przewodniczący, Szanowni Członkowie Sejmu, Panie i Panowie,

Jestem niezwykle zaszczycony i jest mi bardzo miło, iż mogę dziś tutaj być i przedstawić Państwu informacje na temat roli Europejskiego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w strukturach Unii Europejskich zajmujących się ochroną danych. Jest to szczególny obszar w większym systemie zabezpieczeń podstawowych praw i wolności obywateli europejskich. Na wstępie omówię kilka wydarzeń w tym szerszym kontekście. Następnie przedstawię moje uwagi na temat europejskiej struktury służącej ochronie prywatności i danych osobowych, a w szczególności skoncentruję się na zasadach mających zastosowanie wobec instytucji i organów Wspólnoty. W tym kontekście poinformuję Państwa o moich zadaniach i uprawnieniach oraz o obecnym stanie rzeczy w tej dziedzinie. Na zakończenie podzielę się z Państwem kilkoma poglądami na temat głównych wyzwań, jakie czekają nas w przyszłości.

Nie powinien być zaskoczeniem fakt, że ta wizyta – na zaproszenie polskiego Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Pani Ewy Kuleszy – ma miejsce w pierwszym miesiącu pełnego członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Państwa kraj jest przecież największym nowym państwem członkowskim, a rozszerzenie UE wpływa na wszystkie instytucje Wspólnoty, w tym moją. To historyczne wydarzenie podkreśla również decydujące znaczenie ochrony podstawowych praw i wolności w społeczeństwie demokratycznym, jako podstawy rozwoju gospodarczego, społecznego i politycznego w zmieniającym się świecie.

### *Podstawowe prawa*

Zatem przyjrzyjmy się najpierw ochronie podstawowych praw obywateli europejskich. Dotyczy to również Rady Europy, która jest inną międzynarodową organizacją, utworzoną w 1949 roku i mającą siedzibę w Strasburgu, oraz zrzeszającą 45 państw członkowskich, w tym 21 krajów z Europy Środkowo-Wschodniej. Jednym z pierwszych i najważniejszych

osiągnięć Rady Europy było przygotowanie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przyjętej w 1950 roku. Na podstawie tej Konwencji powołany został Trybunał Praw Człowieka, który rozpatruje skargi przeciwko państwom członkowskim w sprawie naruszenia lub nie wystarczającego poszanowania jej faktycznych postanowień. Prawo precedensowe Trybunału przyjmuje ‘dynamiczne podejście’ do Konwencji, które opracowano w celu zapewnienia, aby jej zabezpieczenia były na tyle stosowne i aktualne, na ile to możliwe. Wszystkie państwa członkowskie Rady Europy, w tym wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej, ratyfikowały Konwencję i muszą się zastosować do jej gwarancji.

Przez wiele lat nie było wyraźniej potrzeby rozwinięcia dodatkowych zabezpieczeń w naszym regionie świata, poza strukturą Rady Europy. Europejski Obszar Gospodarczy, utworzony w 1956 roku, początkowo koncentrował się na obszarach, w których potrzeba opracowania takich zabezpieczeń była mniej widoczna. Jednakże w niektórych przypadkach Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w Luksemburgu wprowadził szereg zabezpieczeń w drodze zasad wspólnych dla wszystkich państw członkowskich, i pośrednio wynikających z postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Aczkolwiek, w związku z tym, że działania Wspólnoty stopniowo rozwijały się pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym, uznano za konieczne, aby bardziej wyraźnie to określić w tekście podstawowym. Z tego powodu artykuł 6 Traktatu o Unii Europejskiej, przyjęty w Maastricht w 1992 roku, obecnie przewiduje, iż Unia jest oparta na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz przepisach prawa, wspólnych dla wszystkich państw członkowskich. Przewiduje również wyraźnie, iż Unia musi szanować prawa podstawowe, zagwarantowane przez Europejską Konwencję Praw Człowieka i wynikające z tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, jako podstawowe zasady prawa Wspólnoty.

Następny krok w tej kwestii poczyniono w 2000 roku, na Europejskim Szczycie w Nicei, gdzie Rada Europejska przyjęła Europejską Kartę Praw Podstawowych, jako odrębny dokument, który stanowi, a w kilku przypadkach także aktualizuje, podstawowe prawa wspólne dla obywateli europejskich w ich relacji z Unią Europejską i jej różnymi instytucjami i organami. Dokument ten przyjęto jako dokument polityczny i niewiążący prawnie, ale szybko został uznany za coś więcej, szczególnie przez Komisję Europejską i Parlament

Europejski. Jednym z nowych elementów, do których jeszcze powrócę, było uwzględnienie odrębnego prawa do ochrony danych osobowych.

Ostatnio pracuje się nad projektem Konstytucji Unii Europejskiej, która zbliża się do swojego ostatniego etapu, i która kładzie duży nacisk na ochronę praw podstawowych, moim zdaniem całkiem słusznie. Kartę włączono, prawie w całości i z kilkoma niewielkimi zmianami, jako część II Konstytucji. Artykuł 7 Konstytucji stanowi, iż Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie. Przewiduje również, iż Unia powinna starać się o przystąpienie do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, oraz deklaruje, iż prawa podstawowe, zagwarantowane w Konwencji i wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla wszystkich państw członkowskich, stanowią ogólne zasady prawa Unii.

Nieuniknioną wadą tego podejścia jest to, iż może się zdarzyć, że Trybunały europejskie – w Strasburgu i Luksemburgu – będą musiały rozpatrywać podobne sprawy na podstawie nieco innych dokumentów. Jednakże, równie dobrze może to być tymczasowy problem, który można rozwiązać przy pomocy jakiegoś nieoficjalnego uzgodnienia między Trybunałami. Pozytywne skutki będą o wiele większe i bardziej stosowne, ponieważ wszystkim instytucjom i organom Wspólnoty, jak również państwom członkowskim w trakcie wdrażania prawa Unii, stale będzie się przypominać, aby respektowały postanowienia Karty oraz brały w całości pod uwagę jej prawa i zasady podczas opracowywania nowych polityk lub podejmowania decyzji, które mają znaczenie dla indywidualnych obywateli. Będzie to dotyczyło Unii jako takiej, w najszerszym znaczeniu tego słowa, w tym tego, co jest obecnie zwane „trzecim filarem”, który zajmuje się bezpieczeństwem i sprawiedliwością.

#### *Prywatność i dane osobowe*

Jeżeli obecnie skoncentrujemy się na ochronie prywatności i danych osobowych, należy najpierw wspomnieć, iż artykuł 7 Karty UE, który jest uwzględniony w części II projektu Konstytucji, przewiduje, iż każdy ma prawo do poszanowania jego życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się. Przepis ten odzwierciedla i w niewielkim zakresie aktualizuje odpowiadające temu prawo do prywatności w artykule 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). Ta ostatnia określa także warunki, w jakich wszelkie ograniczenia tego prawa mogłyby być dopuszczalne. W Karcie, kwestii tej dotyczy odrębny przepis, ale osoby przygotowujące projekt nie zamierzały dokonywać istotnych zmian.

Artykuł 8 Karty stanowi, że każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych. Drugi ustęp przewiduje, że dane takie muszą być rzetelnie przetwarzane w określonych celach za zgodą osoby zainteresowanej lub na innej uzasadnionej podstawie prawnej oraz że każdy ma prawo dostępu do zebranych danych, które go dotyczą, i prawo do spowodowania ich skorygowania. Trzeci ustęp mówi, że przestrzeganie tych zasad podlega kontroli niezależnego organu. Oznacza to, iż artykuł 8 Karty podsumowuje główne elementy prawa do ochrony danych: normy materialne, prawa osoby fizycznej oraz niezależny nadzór.

Fakt, iż dwa prawa podstawowe – poszanowanie prywatności i ochrona danych osobowych, każde z nich z własną charakterystyką - potraktowane są osobno, jest wynikiem rozwoju, który rozpoczął się we wczesnych latach 1970. Następnie Rada Europy doszła do wniosku, że artykuł 8 EKPC miał szereg ograniczeń i wad w świetle nowych wydarzeń, szczególnie w dziedzinie technologii informacji: nie do końca określony zakres terminu ‘życie prywatne’, nacisk na ochronę przed ingerencją ‘organów publicznych’, oraz nie odpowiadał w wystarczającym stopniu rosnącej potrzebie stworzenia pozytywnego i proaktywnego podejścia, odnosząc się także do innych właściwych organizacji i interesów.

Wynikiem tego było opracowanie odrębnej Konwencji o Ochronie Danych, przyjętej w 1981 roku. Konwencja ta, zwana także Konwencją 108, została ratyfikowana przez 31 państw członkowskich Rady Europy, w tym przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Konwencja dotyczy ‘ochrony danych’ jako ochrony podstawowych praw i wolności osób fizycznych, w szczególności prawa do prywatności, w odniesieniu do przetwarzania dotyczących ich danych osobowych. Świadczy to o tym, że ‘ochrona danych’ jest szersza niż ‘ochrona prywatności’, ponieważ dotyczy także innych podstawowych praw i wolności osób fizycznych, oraz jednocześnie bardziej określonych, ponieważ dotyczy jedynie przetwarzania danych osobowych. Należy sobie uświadomić, że obecnie podczas wielu działań w sektorze publicznym i prywatnym generowane są dane osobowe lub dane takie są wykorzystywane jako dane wyjściowe. Zatem rzeczywistym celem jest ochrona indywidualnych mieszkańców przed nieuzasadnionym gromadzeniem, przechowywaniem, wykorzystaniem oraz rozpowszechnianiem dotyczących ich danych osobowych.

Konwencja 108 nie ma charakteru wykonawczego: zawiera obowiązek dla umawiających się stron, aby przyjęły krajowe ustawodawstwo w zgodzie z podstawowymi zasadami. Dodatkowy protokół, który wejdzie w życie 1 lipca 2004 roku dla sześciu państw

członkowskich, wymaga, aby strony utworzyły organy nadzorcze, wykonujące swoje funkcje całkowicie niezależnie, jako niezbędny element skutecznej ochrony osób fizycznych w tej dziedzinie.

Tymczasem, Europejski Trybunał Praw Człowieka wyraził opinię (*Z. v. Finlandia* 1997), iż ochrona danych osobowych ma fundamentalne znaczenie dla tego, aby osoba mogła korzystać ze swoich praw do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, co gwarantuje artykuł 8 EKPC. W tym kontekście Trybunał nawiązał również do Konwencji 108. Zdaniem Trybunału, artykuł 8 EKPC prawdopodobnie zawiera obowiązek nadania mocy obowiązującej podstawowym zasadom określonym w Konwencji 108, w każdym przypadku w odniesieniu do ‘danych szczególnie chronionych’. Kładzie to dodatkowy nacisk na wdrożenie tej Konwencji.

### *Struktura UE*

Konwencję 108 wdrożono w prawie krajowym, szczegółowe różnice na poziomie krajowym stały się bardziej widoczne. Postanowienia materialne i wymogi proceduralne nadające mocy obowiązującej tym samym podstawowym zasadom mogły być inne. Było to zagrożeniem dla rozwoju rynku wewnętrznego w Unii Europejskiej, szczególnie, gdy dostarczanie usług publicznych lub prywatnych zależy od przetwarzania danych osobowych oraz wykorzystania technologii informacji, w kraju bądź za granicą.

Wywołało to inicjatywę Unii Europejskiej, aby ujednolicić prawo o ochronie danych w państwach członkowskich. Po kilku latach dyskusji, skutkiem tego było przyjęcie Dyrektywy 95/46/WE, która obejmuje obowiązek dla państw członkowskich, aby dostosowały swoje ustawodawstwo do Dyrektywy oraz zapewniły swobodny przepływ danych osobowych między państwami członkowskimi. Konwencję 108 stanowiła dla Dyrektywy punkt wyjścia, ale została sprecyzowała pod wieloma względami, a także wzbogacona o nowe elementy. Jeden z punktów dotyczył zadań niezależnych organów nadzorczych oraz współpracy między tymi organami, zarówno dwustronnej, jak i w Grupie Roboczej na poziomie europejskim.

Od 1995 roku przyjmowane są inne Dyrektywy w określonych dziedzinach. Typowym przykładem jest Dyrektywa 97/66/WE, którą zastąpiła Dyrektywa 2002/58/WE o ochronie prywatności i komunikacji elektronicznej. Dyrektywa ta dotyczy szeregu kwestii, począwszy od bezpieczeństwa i poufności korespondencji, aż do przechowywania danych dotyczących

ruchu i danych o lokalizacji, oraz niezamawianej korespondencji, jak np. 'spamming'. Dostarczanie usług podstawowych oraz usług o wartości dodanej przy wykorzystaniu różnych rodzajów sieci może prawdopodobnie podlegać Dyrektywie ogólnej oraz Dyrektywom szczególnym, bądź bardziej precyzyjnie: krajowym prawom nadającym moc obowiązującą tym dwóm Dyrektywom.

Artykuł 286 Traktatu Wspólnot Europejskich, przyjęty w 1997 roku jako część Traktatu Amsterdamskiego, stanowi, iż podobne zasady mają zastosowanie na poziomie europejskim, w tym utworzenie niezależnego organu nadzorczego. Zasady te określono w Rozporządzeniu 45/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady, które weszło w życie w 2001 roku. Rozporządzenie to przewiduje również utworzenie niezależnego organu nadzorczego, zwanego Europejskim Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, oraz powołanie Zastępcy Inspektora. Jest to szczególny zakres moich działań, do czego powrócę za kilka minut.

Artykuł 50 projektu Konstytucji stanowi podobną podstawę zasad na poziomie europejskim. Przepis ten potwierdza, po pierwsze, że każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych. Następnie stanowi, że prawo europejskie powinno określić zasady dotyczące ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych przez instytucje, organy i agendy Unii, oraz przez państwa członkowskie, gdy wykonują one działania podlegające zakresowi prawa Unii. Stanowi ponadto, że przestrzeganie tych zasad podlega kontroli niezależnego organu. Artykuł ten znajduje się w Tytule VI dotyczącym demokratycznego życia Unii, obok przepisów o przejrzystości oraz publicznym dostępie do dokumentów, oraz roli Europejskiego Inspektora Praw Obywatelskich. Wskazuje to wyraźnie, iż ochrona danych osobowych uważana jest za niezbędny element dobrego i odpowiedzialnego rządu. Projekt Konstytucji wspomina o tej kwestii nawet dwukrotnie.

20 maja 2003 roku Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu wydał swoją pierwszą decyzję w austriackiej sprawie dotyczącej ogólnej struktury Dyrektywy 95/46/WE (Rechnungshof). Kluczowym pytaniem było, czy dane osób fizycznych dotyczące wynagrodzenia urzędników państwowych można publikować w celu ograniczenia wysokości tych wynagrodzeń. Decyzja Trybunału wyjaśnia po pierwsze, że Dyrektywa ma szeroki zakres, i w pełni dotyczy przetwarzania danych osobowych, w sektorze publicznym państwa członkowskiego. Trybunał analizuje również relacje między Dyrektywą i artykułem 8 EKPC. Przetwarzanie danych osobowych przez pracodawcę nie rodzi problemów w zakresie artykułu

8, ale powstają one w związku z przekazywaniem danych stronom trzecim, dla którego zgodnie z tym przepisem, niezbędne jest uzasadnienie. Jako że Dyrektywa zezwala jedynie na zgodne z prawem przetwarzanie danych, warunek ten wynika z Dyrektywy w sposób dorozumiany. Na koniec Trybunał wskazuje, iż zainteresowane strony mogą powołać się na przepisy Dyrektywy w sądzie krajowym. Oznacza to, że w przyszłości można się spodziewać znacznie większej ilości decyzji.

#### *Rozporządzenie 45/2001*

Do tej pory przyjrzelśmy się ochronie praw podstawowych obywateli europejskich oraz ogólnej strukturze ochrony prywatności i danych osobowych. Powrócę teraz do Rozporządzenia 45/2001 oraz zasad mających zastosowanie na poziomie europejskim. Dokładniej mówiąc, Rozporządzenie to dotyczy ‘przetwarzania danych osobowych w instytucjach i organach Wspólnoty, o ile takie przetwarzanie jest prowadzone w ramach wykonywania działań, których całość lub część podlega zakresowi prawa Wspólnoty’. Terminy ‘instytucje Wspólnoty’ oraz ‘prawo Wspólnoty’ odnoszą się do tego, czym jest obecnie ‘trzeci filar’ Unii Europejskiej. Jedynie działania należące całkowicie do ‘trzeciego filaru’ nie są objęte Rozporządzeniem. Instytucjami Wspólnoty są na przykład Komisja Europejska, Parlament Europejski oraz Rada Ministrów. Termin ‘organy Wspólnoty’ dotyczy podporządkowanych struktur i organów, które mogą znajdować się w Unii Europejskiej.

Definicje i istota Rozporządzenia ściśle wiążą się z podejściem Dyrektywy 95/46/WE, które dotyczy państw członkowskich. Można powiedzieć, że Rozporządzenie 45/2001 jest implementacją Dyrektywy na poziomie europejskim. Oznacza to, że Rozporządzenie dotyczy ogólnych zasad, takich jak rzetelne i zgodne z prawem przetwarzanie, proporcjonalność oraz zgodne wykorzystanie, szczególne kategorie danych szczególnie chronionych, oraz nadzoru, wdrożenia oraz środków ochrony prawnej. Specjalny rozdział poświęcony jest ochronie danych osobowych i prywatności w kontekście wewnętrznych sieci telekomunikacyjnych. Rozdział ten jest w rzeczywistości implementacją na poziomie europejskim Dyrektywy 97/66 o ochronie prywatności i komunikacji.

Interesującą cechą tego Rozporządzenia jest obowiązek, aby każda instytucja lub organ Wspólnoty powołały przynajmniej jedną osobę na stanowisko Urzędnika ds. Ochrony Danych. Zadaniem tych urzędników jest zapewnienie wewnętrznego stosowania przepisów Rozporządzenia, i powinno być to dokonane w sposób niezależny. Wszystkie instytucje

Wspólnoty oraz szereg organów obecnie ma takich urzędników, którzy w większości przypadków działają od kilku lat. Oznacza to, iż prowadzi się już prace nad wdrożeniem Rozporządzenia, nawet przy braku organu nadzorczego. Innym aspektem jest to, iż często są one w lepszej sytuacji pozwalającej na udzielanie porad lub interweniowanie we wczesnym etapie, oraz na pomaganie w rozwoju dobrych praktyk. Jako że zadaniem Urzędnika ds. Ochrony Danych jest współpraca z Europejskim Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, jest to dla mnie bardzo ważna i cenna sieć współpracy i dalszego rozwoju.

Zadania Europejskiego Inspektora Ochrony Danych Osobowych określone zostały w Rozporządzeniu. Do pewnego stopnia podobne są do zadań krajowych organów nadzorczych: tj. rozpatrywanie skarg, prowadzenie dochodzeń, informowanie administratorów i osób, których dane dotyczą, podejmowanie kontroli wstępnych, etc. Rozporządzenie daje mi prawo dostępu do istotnych informacji oraz do właściwych pomieszczeń, gdy jest to potrzebne do przeprowadzenia dochodzenia. Mogę również nakładać sankcje oraz kierować sprawę do Trybunału Sprawiedliwości.

Niektóre z moich zadań mają szczególny charakter. Zadanie udzielania porad odnośnie nowego ustawodawstwa Komisji Europejskiej oraz innym instytucjom Wspólnoty dotyczy także projektów Dyrektyw oraz innych środków, które są przeznaczone do zastosowania na poziomie krajowym, i mogą być wdrożone w prawie krajowym. Uważam je za strategiczne zadanie, które pozwala mi przyjrzeć się wpływowi na prywatność we wczesnym etapie oraz przedyskutować wszelkie dostępne rozwiązania alternatywne. Monitorowanie rozwoju odpowiednich dziedzin, o ile ma to wpływ na ochronę danych osobowych, jest również ważnym zadaniem.

Współpraca z krajowymi organami nadzorczymi oraz z organami nadzorczymi w ramach ‘trzeciego filaru’, np. z organami nadzorczymi Schengen, Europol, Customs i Eurojust, są obowiązkami o podobnym charakterze. Jako członek Grupy Roboczej Artykułu 29, ustanowionej na podstawie artykułu 29 Dyrektywy 95/46/WE w celu udzielania porad Komisji oraz opracowywania ujednoliconych polityk, mam możliwość wniesienia mojego wkładu na tym poziomie. Współpraca z organami nadzorczymi w ramach ‘trzeciego filaru’ pozwala mi obserwować rozwój w tej dziedzinie, oraz przyczynić się do bardziej spójnej struktury ochrony danych osobowych, bez względu na ‘filar’ lub specyficzny kontekst.



Pozwolę sobie podkreślić, że nasze relacje mają charakter partnerski: jest to współpraca między dobrymi kolegami.

Niestety, przygotowania i przyjęcie przepisów wprowadzających, a także wybór i powołanie Inspektora oraz Zastępcy Inspektora zajęło Komisji, Radzie i Parlamentowi trochę czasu. Od czasu naszego powołania w styczniu 2004 roku, mój hiszpański kolega Joaquín Bayo Delgado oraz ja pracowaliśmy bardzo ciężko nad zapewnieniem dobrej podstawy dalszego rozwoju naszej nowej instytucji. Moje ponad dwunastoletnie doświadczenie na stanowisku Przewodniczącego Holenderskiego Organu Ochrony Danych było niezwykle pomocne w tym kontekście.

Obecnie posiadamy fizyczną strukturę do pracy, w pełni wyposażone biuro w budynku znajdującym się w pobliżu Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Właściwe organy budżetowe – Rada i Parlament – przyjęły wstępny budżet na rok 2004. Ostatnio przedstawiłem projektu budżetu dodatkowego na rok 2004 oraz projekt budżetu na rok 2005. Projekt zatrudnienia przewiduje na początek 15 pełnoetatowych stanowisk. Rekrutacja na wszystkie stanowiska została rozpoczęta i nadal trwa. Jesteśmy również bliscy podpisania porozumienia z Komisją, Radą i Parlamentem dotyczącego ilości usług wspomagających, które pozwolą nam jak najbardziej skoncentrować się na podstawowych zadaniach. Pozwolą Państwo, że powiem całkiem otwarcie, że jesteśmy zadowoleni z charakteru dotychczasowej współpracy.

### *Perspektywy*

Patrząc w niedaleką przyszłość, widzę pięć głównych obszarów działania. Oczywiście, jeśli przyjrzeć się im bliżej, a także na różnych poziomach szczegółowości pojawia się znaczenie więcej zadań priorytetowych, ale w chwili obecnej chciałbym się skoncentrować tylko na tych pięciu obszarach.

Pierwszy z obszarów, na który zwracam największą uwagę dotyczy wdrażania Rozporządzenia 45/2001, które obowiązuje już ponad trzy lata, oczywiście dzięki pozytywnemu zaangażowaniu urzędników ds. ochrony danych, lecz bez udziału Europejskiego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Jest to nowy element w procesie kształtowania polityki i codziennej praktyki ochrony danych osobowych, do której instytucje i

organy Wspólnoty musiały przywyknąć. Unia była bardzo aktywna, gdy chodzi o działania w zakresie ochrony danych mające na celu harmonizację polityk krajowych i ustawodawstwa, ale było już raczej zbyt późno, aby te zasady i polityki stosować w ramach poszczególnych obszarach działań Unii. Bez wątpienia będzie to wymagało dodatkowego czasu, a także procesu edukacji i podnoszenia świadomości, o czym przekonały się poszczególne krajowe organy ochrony danych osobowych. W celu osiągnięcia dobrych wyników zamierzam wykonywać powierzone mi zadania oraz wykorzystywać wszelkie odpowiednie środki.

Drugi obszar jest obszarem szczególnym z uwagi na fakt, iż dotyczy możliwych, przynajmniej w praktyce problemów związanych ze stosowaniem dwóch nowych Rozporządzeń określających podstawowe zasady. Mam na myśli relacje pomiędzy Rozporządzeniem 45/2001 o ochronie danych, o którym właśnie była mowa oraz Rozporządzeniem 1049/2001 w sprawie publicznego dostępu do dokumentów. Uważam, iż zarówno reguły oraz Rozporządzenia są w jednakowym stopniu odpowiednie i ważne dla właściwej kontroli. Chociaż mogą pojawić się sytuacje sporne, w odniesieniu do terminologii *in abstracto*, z mojego doświadczenia wynika jednak, iż dobre rozwiązania można znaleźć przy rozpatrywaniu konkretnego przypadku dzięki zastosowaniu odpowiednich podstaw prawnych, jak czyni się to w chwili obecnej. W tym procesie pomocne mogą być praktyczne wskazówki oraz zasady, które zamierzam swoim działaniem stworzyć.

Trzecim obszarem jest przyszłość Dyrektywy 95/46/WE, która ostatnio została poddana ocenie. W raporcie oceniającym, który został opublikowany w maju 2003 r. Komisja Europejska stwierdziła, iż nie ma potrzeby nowelizować Dyrektywy, a należy raczej w lepszy sposób wykorzystać istniejące ramy prawne. Komisja przyjęła program roboczy na lata 2003 – 2004, obejmujący dyskusje dwustronne z państwami członkowskimi na temat sposobu wdrażania Dyrektywy do przepisów krajowych oraz szereg kwestii będących przedmiotem wspólnych działań krajowych organów ochrony danych osobowych w ramach Grupy Roboczej Art. 29. Wskazać należy między innymi na wprowadzenie w możliwie najszerszym zakresie uproszczeń, większej elastyczności oraz promocję przestrzegania i skutecznego wykonywania przepisów. Dalsze ocena będzie dokonywana w niedalekiej przyszłości i również zamierzam mieć swój wkład w tym zakresie.

Czwarty obszar dotyczy nowych zmian, które zaobserwowano w „trzecim filarze”. Ważnym priorytetem Komisji oraz państw członkowskich jest podniesienie stopnia bezpieczeństwa i

egzekwowania prawa i nie mam wątpliwości, iż jest to w pełni uzasadnione w obliczu wydarzeń, które miały ostatnio miejsce zarówno w Europie, jak i w innych rejonach. Jednakże jestem przekonany, iż zapewnienie prawdziwego bezpieczeństwa nie jest możliwe, o ile nie zostanie zachowana odpowiednia równowaga w zakresie podstawowych praw i wolności, a w szczególności nie będą uwzględniane słuszne prawa obywateli Europy w obszarze ochrony prywatności i danych osobowych. Prowadząc współpracę z organami „trzeciego filaru” postaram się zwracać ich uwagę na uzasadnione prawa obywateli europejskich. Na początku bieżącego miesiąca skontaktowałem się z nowym europejskim koordynatorem ds. przeciwdziałania terroryzmowi, Panem Gijs de Veries, w celu przedyskutowania z nim kwestii będących przedmiotem zainteresowania obu stron.

Przejdę teraz do ostatniego obszaru dotyczącego stosunków pomiędzy Unią Europejską i krajami trzecimi w zakresie ochrony prywatności i danych osobowych, a w szczególności ostatnich stosunków na linii Unia Europejska – Stany Zjednoczone. Nasze poglądy dotyczące natury i roli ochrony danych są odmienne, lecz jesteśmy jednak zgodni w wielu kwestiach o fundamentalnym znaczeniu. Dzięki temu możliwe było wypracowanie praktycznych ustaleń dotyczących problemów związanych z przekazywaniem danych osobowych za granicę, jak np. porozumienie Safe Harbor, które wkrótce będzie zrewidowane i w razie konieczności odpowiednio zmienione lub uaktualnione. Bardzo poważne problemy, które wyniknęły z przekazywania danych pasażerów linii lotniczych, w moim odczuciu nie zostały dotychczas rozwiązane w sposób satysfakcjonujący i w związku z tym powinny być monitorowane z większą uwagą. W jednej kwestii musimy być bardzo ostrożni przed zawarciem porozumień obejmujących szerszy obszar, jak np. w przypadku globalnych standardów transportu lotniczego omawianych na różnych poziomach.

#### *Uwagi końcowe*

Chciałbym zakończyć swoje przemówienie kilkoma uwagami podsumowującymi. Przede wszystkim przedstawiłem Państwu, iż europejski system ochrony podstawowych praw i wolności, a w szczególności prawo do prywatności i ochrony danych osobowych zostało w ciągu ostatnich lat wzmocnione, a kolejnym krokiem będzie jego zagwarantowanie w nowej Konstytucji, która mam nadzieję zostanie niebawem przyjęta.

Po drugie, ustanowienie nowej instytucji Europejskiego Inspektora Ochrony Danych Osobowych jest logicznym krokiem w ramach rozwoju prawa ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej. Zważywszy, iż wszystkie państwa członkowskie posiadają podobne instytucje, nie do przyjęcia byłoby, aby sama Unia nie przystąpiła do tych standardów. Wdrożenie ram prawnych na poziomie europejskim wymaga czasu, lecz moim zadaniem jest zapewnienie, aby usprawiedliwione oczekiwania w tym zakresie zostały spełnione, i właśnie do tego będę dążył.

Po trzecie, mamy przed sobą bardzo interesujące czasy: pracy nad podniesieniem sprawności sektora publicznego, stymulowania sektora prywatnego w zakresie wytwarzania lepszych produktów i usług, podnoszenia poziomu życia obywateli oraz bezpieczeństwa wspólnot. Wszystkie wskazane działania oraz wiele innych zależą od zgodnego z prawem wykorzystywania danych osobowych, i w tym znaczeniu myślę, iż ochrona danych osobowych powinna być postrzegana jako warunek dla ich powodzenia. W takim duchu przynajmniej zamierzam pełnić swoją funkcję dla dobra Unii Europejskiej, jako Europejski Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Dziękuję Państwu bardzo za uwagę.